

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej w T.
przeciwko J.S.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 sierpnia 2023 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 21 czerwca 2022 r., sygn. akt III APa 56/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa w T. 12 czerwca 2018 r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od J. S. 76.890 zł odszkodowania stanowiącego część poniesionej przez powódkę szkody w tym:

1. 39.285 zł tytułem środków pieniężnych pobranych przez pozwaną z kasy powódki w latach 1997 - 2000 w łącznej kwocie 145.500 zł celem odprowadzenia ich na rachunki bankowe z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot od dat ich pobrania do dnia zapłaty,
2. 28.629 zł tytułem niedoboru gotówki w kasie stwierdzonej na 20 sierpnia 2002 r. w kwocie 106.031,76 zł z ustawowymi odsetkami od 20 sierpnia 2002 r. do dnia zapłaty,
3. 7.675 zł tytułem poniesionych kosztów sądowych i odsetek za zwłokę w zapłacie zobowiązań przeterminowanych względem wierzycieli z ustawowymi odsetkami od 20 sierpnia 2002 r. do dnia zapłaty,

4. 590 zł tytułem zagarniętych środków przekazanych na rzekomą wypłatę dla członka spółdzielni K. B. w łącznej kwocie 2.183,84 zł z ustawowymi odsetkami od 31 lipca 2000 r. do dnia zapłaty,

5. 711 zł tytułem zagarniętych środków przekazanych na rzekomą wypłatę dla członka spółdzielni R. D. w łącznej kwocie 2.630,16 zł z ustawowymi odsetkami od 3 września 2001 r. do dnia zapłaty oraz

1. zasądzenia kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pismem z 7 listopada 2019 r. powódka rozszerzyła powództwo w zakresie punktu pierwszego do 145.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od poszczególnych kwot od dat ich pobrania do dnia zapłaty, stanowiącej całość roszczenia odszkodowawczego z tytułu środków pobranych przez pozwaną z kasy powódki w latach 1997 - 2000.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z 17 listopada 2020 r., Sąd Okręgowy w Katowicach uznał częściowo powództwo i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwoty: 6.000, 7.000, 4.000, 8.000, 11.000, 20.000, 7.000, 24.000, 23.000, 6.000, 23.000, 6.500, 711 złotych - wszystkie powyższe wraz z ustawowymi odsetkami od daty warunkującej ich przyznanie do 31 grudnia 2015 r. (pkt. 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt. 2), zasądził od pozwanej na rzecz powódki 7.311 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt 3) oraz wzajemnie zniósł koszty zastępstwa procesowego (pkt 4).

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana była zatrudniona u powódki na podstawie umowy o pracę z 2 listopada 1993 r. na pół etatu na stanowisku kasjera. 1 czerwca 1996 r. strony zawarły nową umowę o pracę, na podstawie której powierzono jej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązki głównej księgowej. Jednocześnie pozwana pełniła funkcję zastępcy prezesa zarządu Spółdzielni, którym była A. M. Na stanowisku kasjera Spółdzielni pracowała K. S., która w rzeczywistości zajmowała się obsługą sekretariatu.

Aktem oskarżenia z 31 grudnia 2014 r. pozwana została oskarżona o czyny z art. 284 § 2 k.k. oraz czyn z art. 303 § 1 k.k. - na szkodę powódki, nadto o dwa czyny z art. 270 § 1 k.k., a dotyczące sfalszowania podpisów K. B. i R. D.

Prawomocnym wyrokiem z 27 kwietnia 2017 r. (sygn. akt II K 401/09) Sąd Rejonowy w Tychach uznał pozwaną winną tego, że we wrześniu 2001 r. w T., w nieustalonych bliżej dniach działając w krótkich odstępach czasu i wykonaniu z góry powziętego zamiaru podrabiała w celu użycia za autentyczne określone dokumenty nadając im pozory, że pochodzą od R. D. czym wyczerpała ustawowe znamiona występkę z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. została skazana na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 1 rok.

Postanowieniem z 24 września 2015 r. (sygn. akt II K 401/09) Sąd Rejonowy w Tychach umorzył postępowanie karne przeciwko pozwanej za pozostałe czyny z uwagi na przedawnienie karalności.

Analiza dokumentacji przeprowadzona przez biegłą z zakresu księgowości w postępowaniu karnym wskazywała, że w latach 1997-2000 miały miejsce przypadki, kiedy gotówka pobrana z kasy nie trafiała na rachunek bankowy Spółdzielni. Z opinii biegłej z zakresu rachunkowości wynika, że powódka poniosła szkodę w postaci pobranych z kasy, a nieodprowadzonych do banku środków pieniężnych w kwocie łącznej 145.500 zł. Niewątpliwie doprowadziła do tego pozwana, gdyż to ona pobierała gotówkę z kasy celem wpłacenia jej na rachunek bankowy powódki.

Sąd Okręgowy podniósł, w odniesieniu do uwzględnionej części powództwa tj. pobrania przez pozwaną z kasy kwoty 145.500 zł i zagarnięcia środków przekazanych na rzekomą wypłatę dla członka Spółdzielni R. D. powódka wykazała wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanej, a jej zachowania w tym zakresie stanowiły czyny niedozwolone w rozumieniu art. 415 k.c. Co prawda postępowanie karne prowadzone w związku z zarzutem przywłaszczenia mienia zostało umorzone z uwagi na przedawnienie karalności, niemniej zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy jest wystarczający, by stwierdzić, że pozwana dopuściła się unormowanego w art. 284 § 1 k.k. przestępstwa przywłaszczenia pieniędzy należących do powodowej Spółdzielni. Sąd Okręgowy

podkreślił, że wbrew twierdzeniom pozwanej w przypadkach nieobjętych art. 11 k.p.c. Sąd cywilny władny jest sam ustalić, czy czyn niedozwolony stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem.

Sąd Okręgowy nie uznał podnoszonego poprzez pozwaną zarzutu przedawnienia. Pozwana umyślnie wyrządziła powódce szkodę popełniając przestępstwo przywłaszczenia jej mienia. W konsekwencji w sprawie będzie miał zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c., zatem okres przedawnienia wynosi 20 lat.

Na skutek apelacji obu stron Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 21 czerwca 2022 r., w pkt. I oddalił ich apelacje i w pkt. II wzajemnie zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd drugiej instancji podniósł, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszechstronną ocenę całego zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. Prawidłowo Sąd dokonał oceny, że powódka swoim zachowaniem dokonała przywłaszczenia mienia spółdzielni na kwoty wskazane w zaskarżonym wyroku i tym samym zostały wyczerpane znamiona czynu zabronionego z art. 284 § 2 k.k., co pozwoliło na zastosowanie dłuższego okresu przedawnienia z art. 442¹ § 2 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w zupełności wystarczył aby stwierdzić, że pozwana swoim zachowaniem wyczerpała znamiona zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe przestępstwa określonego w art. 284 § 2 k.k. Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej analizy zachowania pozwanej pod kątem zaistnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że w dyspozycji pozwanej z racji pełnienia funkcji Głównej Księgowej znajdowały się, niebędące jej własnością, rzeczy powierzone (pieniądze) należące do Spółdzielni Mieszkaniowej, którymi mogła rozporządzać. Wynika to wprost z zakresu jej obowiązków z dnia 1 czerwca 1996 r. bowiem z tym dniem objęła stanowisko Głównej Księgowej. Zgodnie z przydzielonym jej zakresem czynności zobowiązana była do prowadzenia, gospodarki finansowej spółdzielni, bieżącego prowadzenia rachunkowości księgowości i

sprawozdawczości finansowej, prawidłowego dysponowania środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunkach spółdzielni.

W okresie od 1997 r. do 2000 r. z kasy spółdzielni została pobrana kwota 145.500 zł, która miała być wpłacona na rachunki spółdzielnie prowadzone przez Bank S.A. a nie została wpłacona. Pobór tych pieniędzy należało przypisać pozwanej co słusznie uznał Sąd Okręgowy. Pozwana bowiem aby potwierdzić fikcyjne wpłaty do banku pieniędzy pobranych uprzednio z kasy spółdzielni dokonywała przeróbek na bankowych dowodach wpłaty i raportach kasowych, które pierwotnie przygotowane były przez K. S. Wykazała to kontrola finansów spółdzielni w opiniach sporządzonych przez biegłych z zakresu księgowości i finansów zarówno w postępowaniu karnym jak i w niniejszym postępowaniu cywilnym.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że biegła ze sprawy karnej jak i biegła z rozpoznawanej sprawy cywilnej ustaliły, że straty poniesione przez Spółdzielnię w wyniku działania głównej księgowej polegające na braku wpłat na rachunki bankowe gotówki pobranej z kasy w celu wprowadzenia jej do banku wyniosły kwotę 145.500,00 zł. Obie opinie były sporządzane niezależnie od siebie co potwierdziła w ustnej opinii biegła T. C. wyjaśniając, że nie brała pod uwagę opinii sporządzonej w sprawie karnej. Okoliczność pobierania gotówki z kasy celem jej wpłacenia do banku wyłącznie przez główną księgową potwierdziła świadek K. S. w trakcie postępowania karnego. Ponadto świadek zeznała, że bankowe dowody wpłaty nie były dokonywane przez nią a tworząc raporty nie tipexowała a zawsze w razie pomyłki pisała cały raport od nowa. Raporty z których wynikały wypłaty dużych pieniędzy nie były sporządzane przez nią, co potwierdziła biegła grafolog. Działania pozwanej wypełniają zarówno znamiona przedmiotowe jak i obrazują winę umyślną przestępstwa przywłaszczenia z art. 284 § 2 k.k.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko pozwanej, że nie popełniła zawinionego deliktu czyli, że wyrządziła szkodę zawinionym zachowaniem gdyż lek. med. S. K. specjalista psychiatra w opinii z 16 listopada 2020 r. wskazał, że nie można wykluczyć, że objawy dysocjacyjne występowały już w 1996 r., co poddaje w wątpliwość możliwość przypisania pozwanej winy. W tej kwestii Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że pozwana na

potrzeby sprawy karnej była badana osiem razy przez biegłych sądowych specjalistów z zakresu psychiatrii na okoliczności dot. oceny stanu jej zdrowia psychicznego. Biegli wykluczyli brak poczytalności pozwanej w chwili popełnienia przestępstwa.

Sąd Apelacyjny podniósł, że szkoda powodowej spółdzielni mieszkaniowej wynikała z występku popełnionego przez pozwaną określonego w art. 284 § 2 k.k. dlatego zastosowanie miał art. 442¹ § 1 k.c., który przewiduje 20 letni termin przedawnienia.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła pozwana. Zaskarżając wyrok w części oddalającej jej apelację wniosła o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy tj. zmianę wyroku Sądu I instancji w zakresie zasądzającym od pozwanej na rzecz powódki kwoty w łącznej wysokości 146.211,00 zł wraz z odsetkami (pkt I wyroku) poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Ewentualnie z ostrożności procesowej wniosła uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację pozwanej i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 382 k.p.c. i art. 387 § 2¹ k.p.c., oraz art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. Zarzucono również naruszenie przepisów prawa materialnego tj.: art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p., oraz art. 442¹ § 2 k.c. w zw. z art. 284 § 2 k.k.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca podniosła, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż wskazane wyżej naruszenia przepisów prawa przez Sąd II instancji mają kwalifikowany charakter, zaś orzeczenie jest w sposób oczywisty sprzeczne z ogólnymi standardami rozstrzygnięć. Sąd II instancji nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów

apelacyjnych podniesionych przez pozwaną w środku odwoławczym i tym samym dokonał nieprawidłowej kontroli apelacyjnej.

Dalej skarżąca wskazała, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a mianowicie: czy pojęcie „zbrodni lub występku” w rozumieniu art. 442¹ § 2 k.c. należy rozumieć autonomicznie - jedynie jako czyn od strony przedmiotowej odpowiadający zbrodni lub występкови, czy w oparciu o kryteria przepisów prawa karnego, co wymaga dokonania ustaleń dotyczących zarówno istnienia przedmiotowych, jak i podmiotowych znamion przestępstwa, a więc także ustalenia zamiaru i możliwości przypisania winy sprawcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do

rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Ustawodawca konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) oraz obowiązek przedstawienia wniosku przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że z istotnym zagadnieniem prawnym mamy do czynienia po pierwsze wtedy, gdy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub gdy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie. Po drugie, musi to być zagadnienie dotyczące wykładni przepisów prawa, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, lecz także innych podobnych spraw. Po trzecie, skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa, które go konstruują, oraz przedstawić argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Po czwarte, skarżący powinien przeprowadzić stosowny wywód prawny, zbieżny z uzasadnieniem pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu.

Dopiero łączne spełnienie tych warunków otwiera drogę do stwierdzenia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571; z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że pozwana nie wykazała istnienia powołanych przesłanek przedsądu.

W pierwszej kolejności wymaga zauważenia, że skarżąca łączy oczywistą zasadność swojej skargi kasacyjnej z wystąpieniem istotnego zagadnienia prawnego Tymczasem, już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu, przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie. Jeżeli bowiem w sprawie rzeczywiście występuje istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzeczniczy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałoby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, iż konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Niezależnie od powyższego należy podnieść, że stawiając tezę o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, skarżąca podniosła, że w toku postępowania apelacyjnego nie zrealizowano funkcji kontrolnej oraz naruszono przepisy prawa, wskazane w petitum skargi. Wymaga podkreślenia, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie można odnosić się do podstaw skargi kasacyjnej. Jak to wyżej zostało powiedziane, skarżąca winna osobno od podstaw

kasacyjnych wskazać jakie przepisy zostały rażąco naruszone przez Sąd Apelacyjny i osobno te zarzuty uzasadnić. Taki sposób konstrukcji wniosku powoduje, iż wymyka się on z pod kontroli Sądu Najwyższego.

Dalej skarżąca twierdzi, odnosząc się do oczywistej zasadności skargi, że Sąd drugiej instancji naruszył przepis art. 415 k.c., albowiem przy wydawaniu swojego orzeczenia w ogóle nie rozważał kwestii dotyczącej przypisania winy pozwanej. Nie wziął bowiem pod uwagę wniosków wypływających z opinii lek. med. Sławomiry Kwiatkowskiej poddającej w wątpliwość poczytalność pozwanej w chwili czynu.

Sąd Najwyższy dostrzega, że Sąd Apelacyjny wskazując szczegółowo na zebrane w sprawie dowody stwierdził, że pozwana będąca zatrudniona jako główna księgowa powodowej Spółdzielni dysponowała powierzonym jej mieniem w postaci pieniędzy w okresie 10.1997 r. do 12.2000 r., w sposób umyślny dokonywała poboru gotówki – mienia Spółdzielni z kasy spółdzielni w łącznej kwocie 145.500 zł i nie wpłaciła pobranych pieniędzy na konto bankowe. Zachowania skarżącej wypełniły przesłanki występkę z art. 284 § 2 k.k., od strony znamion przedmiotowych jak i wykazały, że działaniom pozwanej można przypisać postać winy umyślnej oraz stwierdzać, że istnieje związek przyczynowy między tym działaniem a skutkiem w postaci szkody jaką poniosła powodowa spółdzielnia.

Dalej Sąd Apelacyjny odpowiedział na zarzut skarżącej, która twierdzi, że nie popełniła zawinionego deliktu, gdyż lekarz psychiatra w opinii z 16 listopada 2020 r., wskazał, że objawy dysocjacyjne występowały już w 1996 r., co poddaje w wątpliwość możliwość przypisania winy. Sąd Apelacyjny podkreślił, że pozwana na potrzeby sprawy karnej (II K 401/09) była badana osiem razy przez biegłych sądowych specjalistów z zakresu psychiatrii na okoliczność dotyczącą stanu jej zdrowia.

Z wyjaśnień biegłych wynikało, że wobec braku u oskarżonej zaburzeń o charakterze psychotycznym jak i deficytu intelektu i braku organicznych zmian w ośrodkowym układzie nerwowym nie ma podstaw, aby kwestionować jej poczytalność w czasie popełnienia zarzucanego jej czynu poza tym z opinii

biegłych wynikało, że zaburzenia o charakterze dysocjacyjnym i depresyjno-lękowym są odwracalne, że można je uleczyć lecz leczenie nie daje pewnych wyników i zdarzają się przypadki, że pojawiają się nawroty choroby. Biegli psychiatrzy i psycholog stwierdzili, że oskarżona w czasie popełnienia zarzucanego jej czynu była poczytalna i nie ujawniły się żadne okoliczności które podważałyby jej winę.

Zatem twierdzenia skarżącej o naruszeniu przepisu art. 415 k.c., są bezzasadne i powodują, że w sprawie nie można przyjąć, że występuje przesłanka oczywistej zasadności.

W sprawie nie występuje również zagadnienie prawne, gdyż w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że ustalenie czy czyn niedozwolony stanowi przestępstwo - dokonywane na potrzeby ustalenia długości terminu przedawnienia – może należeć do sądu orzekającego w sprawie o naprawienie szkody, także jeżeli nie doszło do wydania orzeczenia w postępowaniu karnym (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25 maja 2018 r., III CZP108/17 i z 29 października 2013 r., III CZP 50/13, OSNC 2014 nr 4, poz. 35). Sąd cywilny w takiej sytuacji ma kompetencję do samodzielnego stwierdzenia czy czyn niedozwolony, stanowiący źródło szkody, jest przestępstwem. Musi jednak tego dokonać zgodnie z regułami prawa karnego, co oznacza konieczność ustalenia znamion przedmiotowych i podmiotowych przestępstwa (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2020 r., IV CSK 538/18; z 9 kwietnia 2015 r., V CSK 441/14; z 10 czerwca 2016 r., IV CSK 647/15; z 10 sierpnia 2017 r., II CSK 837/16). Ciężar wykazania okoliczności faktycznych oraz przedstawienia dowodów pozwalających na zrekonstruowanie strony podmiotowej i przedmiotowej występkę, z którym powód wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą spoczywa zgodnie z ogólnymi regułami na poszkodowanym.

Kierując się tymi motywami, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[ms]

